

KS. JÓZEF W. SKORODIUK

CECHY OSOBOWE BISKUPA IGNACEGO ŚWIRSKIEGO

Artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie: kim był Ignacy Świrski (1885–1968)¹, biskup siedlecki w latach 1946–1968, jako człowiek, chrześcijanin, jako prezbiter i biskup?

Ramy artykułu nie pozwalają na ukazanie w pełni jego cech osobowych. Dlatego prezentowane przemyślenia należy traktować jedynie jako szkic do portretu duchowego².

1. Temperament

Słowo „temperament” oznacza w psychologii układ cech psychicznych wynikających z dziedziczności. Praktycznie cechy te są prawie niezienne lub słabo zmienne³. Teoretyczne rozróżnienie temperamentów spotyka się z trudnością ich praktycznej weryfikacji, nie ma bowiem ludzi o czystych temperamentach. Konkretne osoby mają jednocześnie cechy kilku temperamentów. Przykładem tego jest również biskup Ignacy Świrski.

Jeden z przyjaciół biskupa Ignacego, bp A. Mościcki, określa go jako człowieka spokojnego, o reakcjach przemyślanych, który wszelkie sprawy rozważa dogłębnie, jednocześnie jest pogodny w usposobieniu, z pewną dozą emocjonalności, głęboko intelektualny, wnikliwy wobec różnych przeżyć.

Pewne jego cechy wskazują na to, że Świrski był melancholikiem według skali Hipokratesa. Ze względu zaś na pewną „poetyczność”, przypominającą uniesienia św. Franciszka z Asyżu, można też mówić o cyklotymii z typologii Kretschmera⁴ – usposobieniu skłonny do okresowych zróżnicowanych wahań psychicznych i duchowych, przejawiających się w radości lub smutku⁵.

Biskup Ignacy był delikatny, zrównoważony, dokładny, punktualny i systematyczny zarówno w korespondencji, jak i w sprawach administracyjnych. Był zawsze czynny. Zwolennik ascezy i walki aż do zwycięstwa

nad sobą; pisał na ten temat: „Zwycięstwo nad sobą samym – to jedyny sposób uratowania siebie i swojej godności ludzkiej. Cóż może być większego niż panowanie nad sobą i co może być gorszego nad utratę tego panowania?”⁶.

W usposobieniu biskupa można też dostrzec prostotę i pokorę. Gdy jeden z księży wikariuszy przybył do niego w późnej porze i usprawiedliwiał się z tego powodu, wówczas usłyszał od biskupa: „Jestem od tego, by wam pomóc”. Biskup nie przytłaczał swoją wielkością – stwierdzał ów kapłan⁷ – każdy miał do niego dostęp. Był też człowiekiem pełnym łagodności i dobroci, i takie usposobienie zalecał duszpasterzom: „Wszelkie zmuszanie, nawet upominanie umiarkowane nie da rezultatów, a sprawie może zaszkodzić bardzo. [...] Łagodnością i cichością Ksiądz Proboszcz więcej zdziała, niż ciskaniem piorunów”⁸.

Jeśli biskup był rygorystą, to tylko wobec siebie. Dla innych był wyrozumiały⁹. Świadczy o tym korespondencja prywatna, listy do tych księży, którzy zeszli z właściwej drogi. Suspendował w ostateczności, przedtem tłumaczył, upominał po ojcowsku. Liczył zawsze na dobrą wolę człowieka.

Mówiąc o temperamencie biskupa Świrskiego, jego usposobienie należałoby określić jako melancholiczne, intrawersyjne, coś pośredniego między pasjonatem i flegmatykiem. Można również dostrzec u niego szereg cech choleryka, np. aktywność, impulsywność, bezkompromisowość.

2. Dynamizmy uczuciowe

Joseph Nuttin w pracy *Struktura osobowości* określa uczuciowość jako stopień emocjonalnej pobudliwości wobec sytuacji dotyczących stosunków między ludźmi¹⁰. Do ważniejszych uczuć należą: miłość, przyjaźń, radość, smutek, nienawiść. W dojrzałej osobowości występuje równowaga uczuć, co na wzór Chrystusa, zgodnie z Ewangelią, pozwala na odpowiednie przeżywanie zdarzeń¹¹.

Biskup Świrski był osobą o dość intensywnym życiu emocjonalnym. Co nie przeszkadzało mu być typem głęboko intelektualnym¹², ale jego pełne człowieczeństwo wyrażało się niejednokrotnie w szerokiej gamie uczuć. Dzięki nim właśnie biskup Ignacy był dla wszystkich bliski.

Zarówno w listach pasterskich, przedstawiając jakiś problem, np. pijaństwo czy miłosierdzie, jak również w akcie oddania diecezji Matce Bożej, przytacza nie tylko racje rozumowe, ale też wykazuje dużo zaangażowania uczuciowego. Oddziałuje na tę sferę odbiorców poprzez wyliczanie pewnych szczegółów z dużym ładunkiem emocjonalnym. Na przykład we wspomnianym akcie oddania czytamy: „Wszystko cokolwiek na tę

Diecezję się składa – ziemię i ludzi, kościoły i domy, pasterzy i wiernych, przyjaciół i wrogów, wszystko to oddajemy dziś w Twoją możliwą opiekę i władanie”¹³.

Biskup Ignacy często dawał do zrozumienia, że chrześcijaństwo powinno być radosne. Mówiąc o zmartwychwstaniu Chrystusa¹⁴, wskazywał na motywy radości, jaką ono niesie ze sobą: zwycięstwo Chrystusa nad naszymi nieprzyjaciółmi, triumf prawdy i życia, największy dowód Jego bóstwa, a zwłaszcza nadzieja naszego zmartwychwstania.

Hymnem radości i wdzięczności był cały list pasterski z 7 kwietnia 1966 r., w którym czytamy: „Radość i wdzięczność są ściśle ze sobą związane. Wdzięczność ma to do siebie, że rozpromienia nasze oblicze i wywołuje uśmiech radości. [...] W stosunku do Pana Boga mamy największy obowiązek wdzięczności, ponieważ zawdzięczamy Mu wszystko – i co mamy i czym jesteśmy [...]. W każdym położeniu dziękujcie”¹⁵.

Autor tego listu łączy niejako uczucia duchowe z wrażliwością na piękno pory roku: „Święto Zmartwychwstania Pańskiego niesie ze sobą radość podobną do tej, jaką niesie wiosna – ta ciepła, słoneczna wiosna po ciężkiej zimie. Mówi nam ona o budzącym się nowym życiu, o zmartwychwstaniu przyrody i wlewa do naszej duszy nadzieję i radość”¹⁶.

Obok radości biskup Świrski znał uczucie smutku. Smucił się, gdy na przykład widział, że księża nie wykazują zapału duszpasterskiego. Smucił się, gdy kard. Stefan Wyszyński został aresztowany. Wówczas stawiał pytanie – czy ks. Prymas szczęśliwie wybrnie z tej sytuacji?¹⁷ Smucił się też, gdy dowiadywał się o osobistych problemach księży, np. alkoholizmie¹⁸. Wydaje się, że dość dobrze ten rodzaj uczuć Biskupa oddaje fragment listu pasterskiego: „Stwierdzam, że życie z każdym niemal miesiącem robi się coraz trudniejsze, a przyszłość zapowiada się coraz gorzej. Ale staram się nie upadać na duchu, nie poddawać się depresji i wszystkie ciosy znosić spokojnie”¹⁹. Owo wyznanie dowodzi, że bp Świrski mimo trudności nie załamuje się.

W psychologii często podkreśla się, że najważniejszym uczuciem jest miłość. Biskup Ignacy kochał wszystkich i wszystko, co jest godne miłości. Kochał ludzi, zwłaszcza biednych. Kochał niewierzących i prześladowanych.

Pisał wprawdzie w liście pasterskim o miłosierdziu²⁰, że „Miłość to nie tylko uczucie, ani współczucie, to jest przede wszystkim ofiara, z mienia swego albo z pracy swojej. I wielkością tej ofiary mierzymy wielkość miłości”. Nie można jednak mówić o miłości z wykluczeniem uczucia.

Biskup Świrski nie żywił do nikogo gniewu czy też nienawiści, co zdają się potwierdzać słowa testamentu: „Nie miałem w życiu swym wrogów”²¹.

Należy podkreślić, że bp Ignacy przejawiał bogactwo życia uczuciowego. Doznawał różnych uczuć i manifestował je. Manifestacja ta jednak była bardzo umiarkowana, a nawet oszczędna. Świadkowie²² wyrażają przekonanie, że biskup liczne momenty przeżywał uczuciowo, ale nad przeżyciami swoimi panował. Całą osobowość pod względem emocjonalnym cechował naturalny ład. Życie uczuciowe było podporządkowane wyższym władzom.

3. Inteligencja

Psychologia z inteligencją łączy myślenie, pojęcia i idee²³. Inteligencja umożliwia też zastosowanie w życiu posiadanej wiedzy i próbuje znaleźć wyjście z każdej sytuacji.

Według francuskiego psychologa Alfreda Bineta do najbardziej istotnych cech procesów myślowych należą: 1) tendencja do obierania i utrzymywania pewnego kierunku bez rozpraszania i zbaczania z obranej drogi; 2) zdolność dobierania środków do celów; 3) zdolność do krytycznej oceny własnych działań i niezadowolenie z częściowych rozwiązań, które w rzeczywistości nie rozwiązują problemu²⁴. Wymienione elementy są bardzo przydatne w życiu wewnętrznym, szczególnie tych jednostek, które powołane są do specjalnych zadań.

Biskup Świrski pod względem intelektualnym miał pewne predyspozycje wrodzone. Atmosfera domu²⁵ sprzyjała wykształceniu i rozwojowi odziedziczonych zadatków intelektualnych.

Ignacy już od pierwszych lat szkolnych należał do najzdolniejszych, takim też był jako student. Dzięki zdolnościom po dwuletnim pobycie w seminarium został wysłany na studia do Rzymu. Jeden z jego studentów, późniejszy biskup A. Mościcki, stwierdza, że ks. Świrski miał wszechstronne zainteresowania intelektualne i wybitne zdolności. W Rzymie obok filozofii i teologii studiował języki obce.

To wszystko wskazuje na szerokie horyzonty myśli. Z wykształcenia filozof i teolog, przejawiał różnorodne zainteresowania, również w zakresie biologii czy nauk społecznych, o czym może świadczyć jego artykuł *Eugenika a moralność*²⁶.

Biskup Świrski miał dobry zmysł obserwacji i umiejętność wyciągania wniosków. Przejawem inteligencji bpa Świrskiego była zdolność do polemiki, której przykładem może być obrona przed zarzutami jednego z cenzorów pod adresem zmarłego w opinii świętości bp. Zygmunta Łozińskiego²⁷.

Ks. Świrski doskonale rozumiał różnicę między celem i środkami wiodącymi do niego. Stwierdza m.in., że życie ascetyczne nie jest celem

samo w sobie, ale środkiem w dążeniu do doskonałości. Jako środek ma być do celu dostosowane i celowi podporządkowane²⁸.

Umiał krytycznie spojrzeć na siebie i swoją działalność. Kiedy został profesorem – jak zwierzał się podczas złotego jubileuszu kapłaństwa – głęboko odczuwał pewne braki w tej roli. Jako biskup w początkowym okresie swego pasterzowania udawał się do jednego z kościołów siedleckich, aby posłuchać kazań głoszonych podczas rekolekcji parafialnych. Rekolekcjonista był nieco speszony obecnością takiego słuchacza. Biskup w rozmowie z nim wyjaśnił: ja mogę poprowadzić wykład z katedry profesorskiej, ale nie umiem głosić kazań do ludu i dlatego przychodzę na rekolekcje, aby się nauczyć. Biskup Ignacy nie zawsze był zadowolony z przeprowadzonych akcji. W liście do jednego z księży profesorów przyznaje rację co do pewnych zarzutów pod własnym adresem.

4. Postawy

Postawę określamy jako „względnie trwałe ustosunkowanie się, które wyraża się w gotowości podmiotu do pozytywnych lub negatywnych reakcji (intelektualnych, emocjonalnych i behawioralnych) wobec określonego przedmiotu”²⁹. Nas interesują postawy duchowe i to szczególnie w aspekcie eklesjalnym. Wiek XX, w którym zasadniczo żył i pracował biskup Świrski, wymagał w duszpasterstwie specyficznych postaw. Sobór Watykański II ze względu na skuteczność pasterskiego posługiwania we współczesnym świecie zaleca przede wszystkim postawę otwartą, wspólnotową i służebną.

Postawa otwarta oznacza praktyczną umiejętność wyjścia na spotkanie ze współczesnym człowiekiem, z jego potrzebami i problemami. Postawa apostołska jest czymś zasadniczym dla tych, którzy są następcami Apostołów.

Biskup Ignacy był otwarty na Boga i na człowieka. Wierzył w człowieka i rozumiał jego potrzeby. Te ostatnie były mu szczególnie bliskie. O tym świadczy akcja charytatywna, której przez całe życie był oddany. Zorganizował w Siedlcach przy katedrze kuchnię dla ubogich i troszczył się o jej stan materialny. Tenże biskup miał otwarte serce również dla kapłanów. Przyjmował do pracy na Podlasiu także tych księży, którzy z różnych powodów opuszczali swoje diecezje czy zgromadzenia zakonne. Troszczył się o księży schorowanych i niezdolnych do pracy. Zabiegał o mieszkania dla nich, co nie było łatwe ze względu na brak domu dla księży emerytów. Miłość do dzieci, młodzieży i starszych, nawet niewierzących, też świadczy o jego otwartej postawie. Był prawdziwym ojcem dla wszystkich.

Biskup działa we wspólnocie Kościoła powszechnego i lokalnego. Biskup Ignacy był bliski każdemu, chętnie się spotykał ze wspólnotami parafialnymi, przemawiał do nich; był bliski również kapłanom. W liście do bp. M. Klepacza pisał tak: „Okazuje się, że biskup to nie jest wszystko. Biskup wtedy coś znaczy, gdy ma do dyspozycji odpowiednie siły”³⁰. Troszczył się o jedność duchowieństwa. W tej jedności widział siłę Kościoła w Polsce.

Kościół obecnej doby domaga się od wszystkich w sposób szczególny postawy służebnej. Biskupi zaś, jak uczy Sobór Watykański II, mają tu, jak i na innych odcinkach, być wzorem. O postawie służebnej biskupa Świrskiego świadczą wymownie następujące słowa: „Jeżeli mnie kto nienawidzi, przyczynę tego zawsze upatruję w sobie. [...] Nikt przecież bez podstawy, bez racji, nie będzie mnie nienawidził. W każdym bądź razie muszę zawsze się zastanowić, czy nie dałem powodu do tej nienawiści [...]. My ten szacunek musimy zdobyć miłością, dobrocią, ofiarnością [...]. Czyż nie musimy być sługami sług Bożych? Ojcami ubogich, pocieszycielami strapionych?”³¹.

Przytoczone wypowiedzi i stwierdzenia określające postawę biskupa Ignacego były konsekwencją tego, co powiedział w dniu objęcia rządów biskupich na Podlasiu: „Razem z tą wielką godnością spada też na mnie wielki ciężar, bo rządzić w pojęciu chrześcijańskim oznacza być sługą wszystkich i sługą najniższym”³².

5. Charakter moralny

Według ks. Józefa Pastuszki charakter jest „czynną postawą człowieka wobec życia”³³, jest siłą stałego konsekwentnego postępowania, ale nastawionego w kierunku realizacji dobra moralnego. Charakter wytwarza wielką i niezłomną siłę moralną, wprowadzając ład wewnętrzny, zgodę między umysłem, wolą i uczuciami, panowanie nad zmiennością popędów, nastrojów i namiętności. Jest to siła, która tworzy w człowieku kręgosłup moralny, nadaje człowiekowi godność i wartość ludzką, która się wyraża w stałości postępowania, w obowiązkowości, odpowiedzialności i wierności złożonym przyrzeczeniom. Człowiek z charakterem żyje według przyjętych zasad i pragnie pomnażać dobre czyny³⁴.

Charakter tworzy się przez wychowanie temperamentu³⁵. Do ogólnych zalet prawdziwego charakteru zalicza się: 1) trwałość – dzięki niej można liczyć na kogoś, przewidywać jego reakcje, zachowanie się w danych okolicznościach; 2) jednolitość – wszystkie cechy są zgrane ze sobą jako niezbędne dla siebie, zgodnie z zasadą: *bonum ex integra causa*; 3) silna

wola – charakter człowieka zależy od właściwości jego woli, a wola decyduje o motywach działania; silna wola jest podstawą trwałego charakteru. Kształtuje się ona poprzez ascezę życiową.

Biskup Ignacy należał do ludzi, na których zawsze można było liczyć. Weźmy dla przykładu jego postawę wobec potrzeb biednego człowieka. To nie były jakieś przebłyski jego dobrego nastroju względem najbardziej potrzebujących. Nędza moralna i materialna człowieka interesowała go przez całe życie. Widział ją przecież i przeżywał jako student w Rzymie, reagował na nią w sposób konkretny jako profesor w Wilnie i jako biskup w Siedlcach.

Podobnie można by analizować pod tym kątem jego sprawiedliwość, wyrozumiałość, życzliwość czy też inne zalety charakteru. Jako profesor podkreślał w wykładach, że sprawiedliwość jest podstawą moralności. Wspomniane zalety charakteru wykazywał zarówno wobec studentów³⁶, jak i kapłanów. W relacji do tych ostatnich wykazywał doskonale powiązanie sprawiedliwości z odpowiednim taktem³⁷. W korespondencji z kapłanami zawsze wyrażał swoją szczerą, ojcowską miłość, i to niezależnie od tego, czy treść listu była przyjemna, czy też nie.

Odnaczał się również pracowitością. Pasterzował na Podlasiu w niełatwych warunkach powojennych – to wszystko niewątpliwie wymagało silnej woli. A przecież zawsze wywiązywał się ze swoich zadań. Całość życia wskazuje, ile musiał pokonywać trudności, by sprostać swemu powołaniu i apostołskiej misji. Sam powiedział: „muszę pracować sumiennie według własnych sił i tam, gdzie mnie Bóg postawi”³⁸. Tak mógł powiedzieć człowiek o „żelaznej woli”³⁹.

W charakterze moralnym bardzo ważną rolę spełnia roztropność. Według św. Tomasza istnieją trzy zasadnicze akty roztropności: *concilium* – rozważanie, szukanie rady; *iudicium* – osąd, ocena sytuacji; *praecipere* – nakaz działania, oznaczenie sposobu wykonania⁴⁰. Patrząc na życie biskupa, łatwo w nim dostrzec przejawy roztropności. Gdy w 1942 roku, podczas jego nieobecności w seminarium, Niemcy aresztowali profesorów i alumnów, ks. Świrski zastanawiał się, czy zgodnie z chrześcijańskim prawem miłości oddać się w ręce wrogów, by z kolegami dzielić wspólny los. Radził się w tej sprawie przyjaciół, a po modlitwie doszedł do przekonania, że roztropniej będzie się ukryć. Świadkowie (m.in. S. Świrska) stwierdzają, że chętnie zasięgał opinii w sprawach, na których się nie znał. Podejmując określone decyzje, zawsze wydawał je po namyśle (bp A. Mościcki), nad niektórymi sprawami musiał się dłużej zastanowić (S. Świrska).

Był pasterzem mężnym. Jego mężstwa nie należy rozpatrywać tylko w kategoriach osobistej cechy, ale jako wartość w służbie Kościoła. Mężnie występował w obronie swoich księży. Nie zgadzał się na zarzuty przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie pod adresem m.in. ks. A. Szklarskiego, ks. prof. J. Kobylińskiego i ks. J. Jakubika⁴¹. Kiedy ks. W. Pietkuna skazano na rok więzienia za poruszony w kazaniu temat życia nienarodzonych, biskup Świrski wystosował odpowiednie pismo do ministra sprawiedliwości, prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wewnętrznych, Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku i do Episkopatu. W tym memoriale formalnie uzasadnił swoje zdanie, zarzucając bezpodstawność wyroku. Kiedy nie pozwalano na budowę nowych świątyń, apelował do wiernych, aby mężnie domagali się swoich praw.

W charakterze biskupa można dostrzec zgodność między odwagą a pokorą, którą – w jej szerszym znaczeniu – zalicza m.in. Bernhard Häring do sprawności kardynalnych⁴². W jednym z listów czytamy o biskupie Ignacym: „Nigdy nie występował w sposób arbitralny”⁴³. Z kontekstu można wnioskować, że autorka w tych słowach chciała wyrazić zarówno prostotę, jak i pokorę biskupa. Zawsze skromny w mniemaniu o sobie, broni się przed pochwałami i podkreślaniem jego zasług: „Pozwoli Wasza Eminencja sprostować te wszystkie pochwały, jakie Wasza Eminencja z okazji tej rocznicy (50-lecie kapłaństwa) – rzucił ze szczytu kościoła leśniańskiego w wielotysięczne tłumy, one wcale nie przysługują mojej małej i biednej osobie i niestety nie odpowiadają prawdzie”⁴⁴.

Kard. Stefan Wyszyński na pogrzebie biskupa Świrskiego stwierdził: „Cechowała go chrześcijańska prostota i pokora. Jej obraz widzimy na tej posadzce”⁴⁵. Trumna ze zwłokami zgodnie z testamentem spoczywała bezpośrednio na posadzce kościoła.

Dalej mówił Prymas: „Szczególnie jednak pasuje mi do tej postaci miano: «Homo Dei» – człowiek Boży. On żył Bogiem, był pełen Boga. Wszystkie kategorie jego myślenia i działania były przejawianiem Boga. Odznaczał się dziecięcą wiarą, nie miał wątpliwości w wierze”⁴⁶.

Głębię i żywotność wiary bp. Świrskiego wyrażają jego wypowiedzi. W dniu Bożego Narodzenia powiedział tak: „Wielkość wiary polega na tym, że daje ona pierwszeństwo Słowu Bożemu, nie zaś naszym zmysłom. [...] W Bożym Narodzeniu odbiera swój triumf i wiara nasza [...]. Widzimy słabe dziecko – poznajemy Boga Wszechmogącego”⁴⁷. Wiara musi mieć pokrycie w życiu: „Będzie to również wypróbowanie naszej wiary świętej – pisze w liście pasterskim⁴⁸ – i wysondowanie jej głębokości, aby się przekonać, czy rzeczywiście stanęliśmy tak wysoko, aby w ubogim,

wyciągającym ku nam swe ręce drżące, widzieć nie kogo innego, tylko samego Chrystusa”.

Biskup Świrski nieraz podkreślał, że wiara pomaga też człowiekowi odpowiednio wykorzystywać czas: „Jeżeli zwiększymy nasze wysiłki w służbie wiary – czas będzie pracował dla nas – w przeciwnym razie będzie przeciwko nam. Niech dla nas pobudką będzie ta wielka prawda, że żyjemy, pracujemy i walczymy nie dla ziemi, lecz dla nieba, dla wiecznego zbawienia”⁴⁹.

Nadzieja pozwala przeżyć każdą chorobę, nieszczęście. Przedmiotem nadziei nadprzyrodzonej jest „obietnica Boża – życie wieczne”⁵⁰. Pielęgnowanie nadziei – uczy dalej biskup – polega na tym, „aby nigdy sprzed oczu nie tracić nadziei – w najtrudniejszych chwilach życia, a więc nie rozpaczać o zbawieniu – tylko starać się warunki spełniać”. Biskup pisze m.in.: „uważam, że największym naszym błędem jest przejmowanie się tym i szukanie wyjścia z sytuacji beznadziejnej. Będzie co ma być”⁵¹.

Biskup Świrski praktykował również w wysokim stopniu miłość chrześcijańską. Podkreślamy tu szczególnie miłość bliźniego, która zasadniczo wypływa z miłości Boga. W liście do młodzieży tak pisał: „Szczęście człowiekowi daje nie używanie dobra i przyjemności tego świata, lecz miłość prawdziwa i głęboka. Ta dopiero czyni człowieka szczęśliwym i wesołym, i zadowolonym, mimo licznych cierpień, które niekiedy mogą jej towarzyszyć i najczęściej idą z nią w parze”⁵².

Jak bardzo to zagadnienie interesowało ks. biskupa, świadczy fakt, że na 62 listy i orędzia pasterskie wystosowane w latach 1946–1968, aż 21 listów było poświęconych miłości bliźniego i godności człowieka⁵³. Prymas Tysiąclecia w przemówieniu żałobnym mówił o nim: „posiadał szczególną wrażliwość na człowieka. Nikogo nie gasił, każdego chciał zrozumieć i każdemu pomóc nawet wtedy, gdy ktoś po ludzku mówiąc, na pomoc nie zasługiwał”. Taką postawą łatwo pozyskał serca diecezjan zgodnie z psychologicznym prawem, które pięknie oddaje sformułowanie św. Jana od Krzyża: „Połóż serce, a znajdziesz serce”.

Biskup Ignacy był dla wszystkich dobrym, przystępnym, rozumiejącym i przebaczącym ojcem⁵⁴. Kardynał Wyszyński mówiąc o nim jako o biskupie, pasterzu i ojcu, stwierdził, że „w Biskupie Ignacym Ojciec przesłania Pasterza”⁵⁵.

Szczególnym przedmiotem miłości i troski Biskupa byli biedni. Sam żył w ubóstwie i doskonale rozumiał ubogich, bolał nad ich losem. Najbliźsi⁵⁶ z jego domu biskupiego wyznali, że pasterz wszystko by oddał biednym. Księża opowiadali, że trzeba było wprost pilnować, aby nie rozdał wszystkiego. Wśród obdarowanych byli i tacy, którzy nadużywali dobroci bisku-

pa. Zapewne wiedział o tym on sam, ale już takim był i dzięki temu mógł napisać w swoim testamencie: „nie miałem nigdy zamiaru kogokolwiek skrzywdzić lub dotknąć świadomie, nie przypominam sobie, żebym pod tym względem kiedykolwiek zawinił”.

Biskup Czesław Falkowski tak scharakteryzował Świrskiego: „przede wszystkim był to na wskroś szlachetny, dobry człowiek i świętobliwy kapłan, bardzo pokorny. Posiadał serce miłosierne, wrażliwe na biedę ludzką. [...] Biedni, nędzarze stanowili Jego najbliższą «rodzinę», którą osobiście nawiedzał, wydatnie wspierał materialnie i krzepił duchowo”⁵⁷.

O biskupie Ignacym można powiedzieć: był to pasterz dobry. Był dobry dla każdego człowieka. „Cechą charakterystyczną śp. Pasterza była dobroć” – pisze o nim s. Symeona⁵⁸. Ten człowiek każdego umiał wytłumaczyć zgodnie z Ewangelią, w każdym dostrzec coś dobrego. „Nadmiar jego dobroci – powiedział prymas Wyszyński⁵⁹ – można chyba porównać z metodą działania Ojca Niebieskiego, który przymyka oczy na niejedną słabość ludzką”.

Życzliwość dla innych była przejawem jego otwartego serca. W swoim ostatnim liście pasterskim⁶⁰ do diecezjan pisze: „Z mojego życzliwego serca nie wykluczam nikogo. Pragnę moimi życzeniami objąć wszystkich – starych i młodych, wielkich i małych, wierzących i niewierzących, dobrych i złych, ludzi dla mnie życzliwych i nieżyczliwych. Jak wszystkim bez wyjątku życzę, tak każdemu życzę wszystkiego najlepszego”.

Należy jeszcze podkreślić niezwykłą pracowitość, gorliwość pasterską, dynamikę i aktywność oraz stanowczość. Tę ostatnią cechę mogą ilustrować m.in. następujące słowa: „Robią na mnie presję ze wszech stron, ja jednak nie mam zamiaru ustąpić”⁶¹. Chodziło o ingerencje władz komunistycznych w nominacje proboszczowskie.

Był obiektywny w swoich postawach i ocenach, litościwy, skromny i pełen prostoty. Dzięki tym zaletom zdobył powszechną sympatię. Ludzie, którzy spotykali się z biskupem Świrskim⁶², stwierdzają, że był lubiany zarówno przez wychowanków, jak i przez profesorów w Wilnie, że pozostawił po sobie pamięć chwalebna jako człowiek niezwykły, nieprzeciętny, oryginalny. Można znaleźć szereg listów pełnych wdzięczności i najlepszych wspomnień pod adresem biskupa.

6. Świętość zwieńczeniem rozwoju osobowego

Sobór Watykański II określa świętość jako doskonałe zjednoczenie z Chrystusem⁶³. Ks. prof. Świrski pisze natomiast: „Świętość albo doskonałość uzależniona jest od dwóch czynników: łaski Bożej i dobrowolnego współdziałania z nią samego człowieka”⁶⁴. Łaskę otrzymujemy po raz pierwszy

na chrzcie. „Chrzest święty – pisze biskup Ignacy – zmywając grzech pierworodny i wszystkie inne grzechy, przywraca nam niewinność pierwotną, czyli świętość pierwszego człowieka przed jego upadkiem, a zatem Chrzest święty czyni człowieka dzieckiem Bożym i dziedzicem nieba”⁶⁵.

Ówczesny pasterz Podlasia gorąco zalecał świętość kapłanom. Już w 1937 roku w Wilnie stwierdził w jednym z referatów: „najskuteczniejszą dziś bronią w ręku kapłana w walce z bezbożnictwem – to jego osobista świętość”⁶⁶. Wspominaliśmy wyżej, jak biskup Ignacy troszczył się o właściwą formację alumnów seminarium i odpowiedni poziom duchowy kapłanów, proponował różne środki uświęcenia.

Podsumowując wszystkie zalety charakteru biskupa, zwłaszcza podstawowe cnoty, jak również uwzględniając jego postawy i uporządkowane życie emocjonalne, możemy powiedzieć, że był on świętym pasterzem. Może czas pokaże, czy będziemy go czcili na ołtarzach. Był to jednak człowiek o nieprzeciętnych cechach osobowych. W niektórych okolicznościach nie zawsze był należycie rozumiany. Kierując się wolą Najwyższego i dobrem człowieka w skali Bożej hierarchii wartości, był niekiedy trudny do interpretacji w płaszczyźnie ludzkich ocen. Stąd też słusznie ktoś stwierdza, że trudno go było naśladować.

Oto kilka wypowiedzi świadczących o tym, że przeszedł przez życie w opinii świętości.

Biskup M. Klepacz, pełniąc obowiązki przewodniczącego Episkopatu Polski, podając prymasowi Wyszyńskiemu przebywającemu w Komańczy charakterystykę biskupów ordynariuszy, pisze o biskupie Świrskim: „osobiście święty człowiek”⁶⁷.

„My wszystkie czujemy się bardzo smutne i osierocone, bo straciłyśmy dobrego i świętego Ojca”⁶⁸.

„Dziś, gdy wkrótce minie już rok od śmierci, wspominamy Go z rozrzewaniem, modlimy się za Niego i do Niego”⁶⁹.

Siostra Józefa powiedziała, że niejednokrotnie w sytuacjach krytycznych zwracała się o pomoc do zmarłego biskupa Ignacego – i tę pomoc odczuła.

„Odczuwało się w nim świętość; każdego umiał zrozumieć” (wypowiedź s. Kaliksty, albertynki).

* * *

Historia życia i działalności biskupa Świrskiego dowodzi, jak charakter człowieka, jego sylwetka duchowa kształtuje się w zależności od środowiska, epoki i panujących stosunków.

Wychowany w licznej rodzinie, otrzymał tam najlepsze wartości, które pielęgnował i rozwijał. Studia w Rzymie dały mu nie tylko bogatą wiedzę teoretyczną, ale też uwrażliwiły na problemy człowieka.

Ks. Świrski będąc profesorem dał się poznać jako człowiek wybitnych zdolności, wielkiej pracowitości i wrażliwego serca. Cenił naukę i jednocześnie pełnił funkcje na różnych stanowiskach. Miał szacunek dla człowieka, każdemu chciał pomóc. Jako kapłan odznaczał się gorliwością, szukał chwały Bożej i zbawienia ludzi. Bronił się przed zaszczytami. Godność biskupią przyjął jako podporządkowanie się woli Bożej.

Mówiąc o cechach osobowych biskupa Świrskiego dochodzimy do przekonania, że ten człowiek otrzymał od Boga szereg wrodzonych dyspozycji, takich jak usposobienie, dynamizmy uczuciowe, inteligencja, przydatnych dla rozwoju życia duchowego; do niektórych natomiast, takich jak postawa, cechy charakteru moralnego, doszedł przez współpracę z łaską Bożą. Biskup nie zmarnował talentów, owszem, rozwinął je, pomnożył i przy współpracy z Bogiem doszedł do szczególnej doskonałości.

Można bez przesady powiedzieć, że jego duchowość cechowała żywa wiara, niezachwiana nadzieja i prawdziwa miłość, a od strony formalnej – głębia zarówno w podejściu do rzeczywistości nadprzyrodzonej, jak i do wszystkich ludzkich spraw.

PRZYPISY

¹ Ignacy Świrski urodził się 20 IX 1885 r. w Ellern na Łotwie. W 1905 r. wstąpił do Seminarium Duchownego Archidiecezji Mohyłowskiej w Petersburgu, a po dwóch latach wyjechał na dalsze studia w Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W 1910 r. uzyskał doktorat z filozofii, a w 1914 r. stopień doktora teologii. Świecenia kapłańskie otrzymał 28 X 1913 r. Po powrocie do diecezji, w 1914 r. mianowano go profesorem teologii moralnej w seminarium mohyłowskim. Od 1917 r. pracował jako wykładowca dogmatyki spekulatywnej Akademii Duchownej w Petersburgu i wykładowca etyki na Wyższych Kursach Żeńskich im. Bestużewa. Po zamknięciu Akademii w 1918 r. przez krótki czas był dyrektorem polskiego gimnazjum w Dyneburgu. Wiosną 1919 r. został kapelanem polowego szpitala. Następnie był proboszczem mińskiego garnizonu, proboszczem 9. dywizji piechoty i dziekanem 4. dywizji Wojska Polskiego. We wrześniu 1921 r. został mianowany profesorem teologii moralnej na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Wkrótce został dziekanem Wydziału Teologicznego. Czynn timer angażował się w duszpasterstwo akademickie. W 1939 r. po zamknięciu Uniwersytetu pracował w wileńskim seminarium duchownym. W 1945 r. Wilno zostało oddane Litwie, gmach seminarium przejęły władze komunistyczne, a profesorowie Wydziału Teologicznego przenieśli się do Białegostoku. Tu w maju tegoż roku ks. I. Świrski został rektorem seminarium duchownego, a w 1946 r. papież Pius XII mianował go biskupem siedleckim czyli podlaskim. Konsekracja biskupia odbyła się 30 VI 1946 r. W czasie swego pontyfikatu przygotował diecezję siedlecką do uroczystości milenijnych, a wcześniej w 1963 r. doprowadził do koronacji Obrazu Matki Bożej Leśniańskiej. Zmarł 25 marca 1968 r. – Por. A. Skrzeczko, *Ks. Ignacy Świrski – wychowawca i profesor (okres wileński i białostocki)* w: *Biskup Ignacy Świrski 1885–1968 osoba i dzieło*, red. B. Błoński, Siedlce 2008,

s. 30; J. Skorodiuk, *Historia życia biskupa I. Świrskiego*, w: *Chrześcijanie*, red. B. Bejze, t. 17, Warszawa 1986, s. 13–22.

² Podstawą merytoryczną tego opracowania jest moja praca licencjacka pt. „Życie wewnętrzne biskupa Ignacego Świrskiego w aspekcie psychologicznym i teologicznym”, Warszawa 1975 (mps).

³ J. Pieter, *Słownik psychologiczny*, Wrocław 1963, s. 287.

⁴ L. Kaczmarek, *Zarys psychologii neotomistycznej*, Poznań 1958, s. 47.

⁵ J. Dajczak, *Typologia katechetów*, w: *Rozważania duszpastersko-katechetyczne*, Poznań 1967, s. 57.

⁶ List pasterski z 26 XII 1964 r., „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” (WDP) 1965, s. 43.

⁷ Ks. Jan P. powiedział o tym 26 VII 1974 r.

⁸ Archiwum Diecezjalne Siedleckie (ADS), Korespondencja prywatna bp. I. Świrskiego, List do ks. M. B., 29 XII 1967 r.

⁹ Według A. Hryniewicz.

¹⁰ J. Nuttin, *Struktura osobowości*, Warszawa 1968, s. 204.

¹¹ J. Majkowski, *Formacja kleru w wychowaniu i samowychowaniu seminaryjnym*, „Ateneum Kapłańskie” (AK) 70(1967), z. 348–349, s. 128.

¹² Według m.in. bp. A. Mościckiego.

¹³ ADS, Akta ogólne, Akt oddania Diecezji Siedleckiej Matce Bożej, 22 III 1962 r.

¹⁴ ADS, Akta ogólne, List pasterski z 7 IV 1957 r.

¹⁵ ADS, Akta ogólne, List pasterski z 7 IV 1966 r.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Archiwum Diecezjalne Łomżyńskie (ADŁ), List do bp. C. Falkowskiego, 25 XII 1956 r.

¹⁸ ADS, Koresp. pryw. bp. Świrskiego, List pasterski z 11 IX 1967 r. o suspensie.

¹⁹ ADŁ, List do bp. C. Falkowskiego, 23 IV 1956 r.

²⁰ List z 25 IX 1967 r., WDP 1968, s. 28–29.

²¹ *Testament biskupa Ignacego Świrskiego*, WDP 1968, s. 227.

²² M.in. bp. A. Mościcki i S. Świrska.

²³ K. Sośnicki, *Istota i cele wychowania*, Warszawa 1967, s. 120.

²⁴ E.R. Hilgard, *Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1972, s. 595.

²⁵ Jak stwierdzają A. Hryniewicz i S. Świrska, matka Ignacego była niezwykle mądrą, myślącą kobietą.

²⁶ AK 32(1933), s. 433–450.

²⁷ ADS, mps bez daty.

²⁸ Zob. I. Świrski, *Poglądy teologów rosyjskich na ascezę*, w: *Pamiętnik V-ej Pińskiej Konferencji Kapłańskiej w sprawie Unii Kościelnej*, Pińsk [1936], s. 92–110.

²⁹ W. Prężyńska, *Skala postaw religijnych*, „Roczniki Filozoficzne” 16(1968), z. 4, s. 77.

³⁰ Archiwum Kurii Biskupiej Łódzkiej (AKBŁ), Akta bp. M. Klepacza, T. 3 – Zastępstwo ks. Prymasa, przewodniczącego Episkopatu, List z 19 IX 1956 r.

³¹ ADS, Koresp. pryw. bp. I. Świrskiego, List do ks. J. K. z 9 XII 1967 r.

³² List pasterski z 4 VII 1946 r., WDP 1946, s. 43.

³³ J. Pastuszka, *Charakter człowieka*, Lublin 1959, s. 31.

³⁴ S. Kunowski, *Wdrożenie do pracy nad własnym charakterem jako naczelne zadanie wychowania w rodzinie*, „Homo Dei” 1960, nr 3, s. 410.

³⁵ Tamże, s. 411.

³⁶ Stwierdzenie bp. A. Mościckiego.

³⁷ ADS, List do ks. M. B. z 14 I 1961 r.

³⁸ Według S. Świrskiej.

³⁹ E. Barbasiewicz, *Śmierć i pogrzeb śp. J. E. biskupa podlaskiego dr Ignacego Świrskiego*, WDP 1968, s. 236.

⁴⁰ Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II–III, 47, 5.8.

⁴¹ ADS, Sprawozdanie z rozmowy z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej, 1953, rkps.

- ⁴² B. H ä r i n g, *Nauka Chrystusa, teologia moralna*, t. 3, Poznań 1963, s. 22.
- ⁴³ ADS, Akta ogólne, List s. Symeony do bp. W. Skomorochy, Tarnów 26 II 1969 r.
- ⁴⁴ ADS, Przemówienie bp. Świrskiego podczas uroczystości w Leśnej, 18 VIII 1963 r., s. 3, mps.
- ⁴⁵ *Przemówienie żałobne J. Em. Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski. Biskup – jak zbiornik ożywczej wody*, WDP 1968, s. 232.
- ⁴⁶ Tamże.
- ⁴⁷ ADS, Kazanie bez daty, s. 11.
- ⁴⁸ List z 8 IX 1949 r., WDP 1949, s. 80.
- ⁴⁹ ADS, Akta ogólne, List pasterski z 27 XII 1965 r., s. 6.
- ⁵⁰ ADS, Konferencja bp. Świrskiego do siostr, 28 II 1954 r., rkps.,
- ⁵¹ ADŁ, List do bp. C. Falkowskiego, 18 XII 1960 r.
- ⁵² List pasterski z 1 XI 1967 r., WDP 1968, s. 30.
- ⁵³ Z. M ł y n a r s k i, *Śp. Ksiądz Biskup Ignacy Świrski*, „Gość Niedzielny” 38(1969), nr 17, s. 100.
- ⁵⁴ Tamże.
- ⁵⁵ *Przemówienie żałobne...*, poz. cyt., s. 232.
- ⁵⁶ M.in. siostra Józefa Lesiuk.
- ⁵⁷ List z 31 XII 1968 r., cyt. za: Z. M ł y n a r s k i, *Śp. Ksiądz Biskup Ignacy Świrski*, art. cyt.
- ⁵⁸ ADS, Akta ogólne, List s. Symeony do bp. W. Skomorochy, Tarnów 26 II 1969 r.
- ⁵⁹ *Przemówienie żałobne...*, poz. cyt., s. 232.
- ⁶⁰ List pasterski z 27 XII 1967 r., WDP 1968, s. 72.
- ⁶¹ ADŁ, List do bp. C. Falkowskiego, 16 XII 1954 r.
- ⁶² Do nich należy autor niniejszego opracowania, który z autopsji lat 1957–1968 potwierdza szereg danych dotyczących cech osobowych bp. I. Świrskiego.
- ⁶³ KK, 50.
- ⁶⁴ I. Ś w i r s k i, *Poglądy teologów rosyjskich na ascezę*, art. cyt., s. 1.
- ⁶⁵ List pasterski z 15 II 1966 r., WDP 1966, s. 109.
- ⁶⁶ „Wiadomości Archidiecezjalne Wileńskie”, 1939, nr 15–16, s. 242.
- ⁶⁷ AKBŁ, Akta bp. M. Klepacza, T. 3 – Zastępstwo ks. Prymasa, Przewodniczący Episkopatu, Biskupi, Zakony, List z Warszawy, 28 I 1956 r.
- ⁶⁸ ADŁ, List s. F. Bartoszek do bp. C. Falkowskiego, 2 IV 1968 r.
- ⁶⁹ ADS, Akta ogólne, List s. Symeony do bp. W. Skomorochy, Tarnów 26 II 1969 r.